



K L U B S P O R T O W Y » CRACOVIA «

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 32 (139)

ROK IV (IX)

Kraków, 5 maja 1996 r.

Prezentujemy naszych rywali

Lublinianka

Klub Sportowy Lublinianka Lublin po raz pierwszy awansował do II ligi piłkarskiej w 1949 roku. Utrzymał się tam przez trzy sezony, zajmując w 1951 roku nawet drugie miejsce za Gwardią Warszawa. Ale w rok później Lublinianka (występująca wówczas pod nazwą OWKS Lublin) spadła do klasy międzywojewódzkiej.

W 1960 roku połączyła się z Unią Lublin i po wygraniu dwustopniowych eliminacji awansowała do II ligi. Następne lata to prawdziwa huśtawka nastrojów. Lublinianka wędrowała między II i III ligą, nie mogąc się na dłuższą zadowolić wśród drugoligowców.

W 1961 roku Lublinianka spada, by w 1963 roku powrócić do grona drugoligowców. Jednak nie na długo, bo tylko na dwa sezony. W 1965 roku Lublinianka spadła do III ligi. Powróciła do II ligi dopiero w 1973 roku, by po jednym sezonie gry zająć ostatnie miejsce w tabeli i powrócić do III ligi.

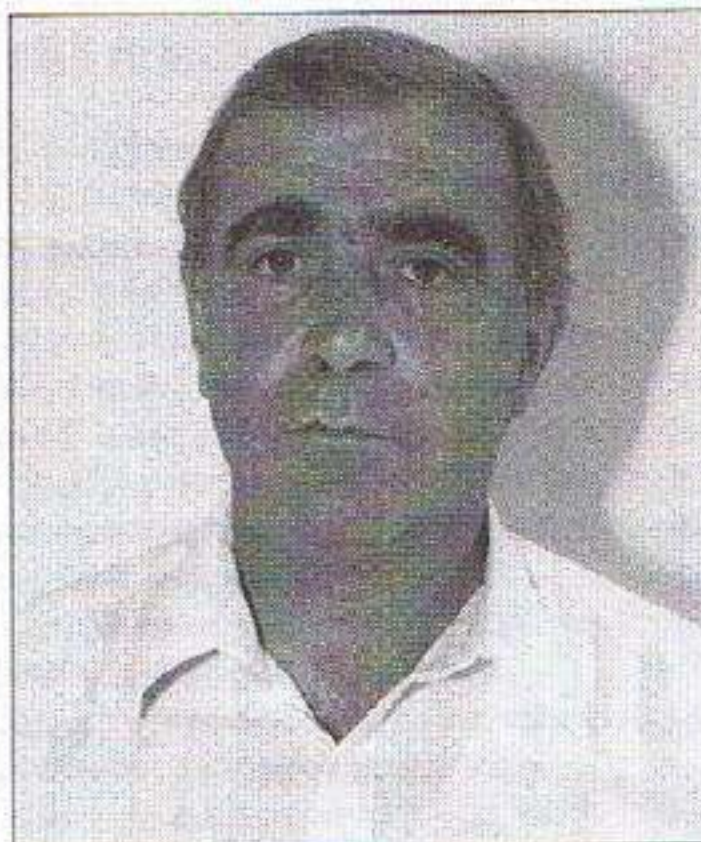
Ponowny awans następuje w 1982 roku. Znowu tylko na rok. Ostatnio Lublinianka powróciła do II ligi w 1994 roku. W ubiegłym sezonie uratowała się przed spadkiem, ale teraz zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli ze skromnym dorobkiem punktowym, który nie daje jej nadziei na utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywek. Kiedy Lublinianka powróci znowu do II ligi?

A oto kadra drużyny.

Bramkarze: Jakub Wierzechowski, Bartosz Rachowski, Marcin Mańka. **Obrońcy:** Arkadiusz Bryda, Robert Chmura, Wojciech Jasiecz, Sławomir Wójtowicz, Krzysztof Cygan. **Pomocnicy i napastnicy:** Rafał Szczański, Paweł Bugała, Grzegorz Brzozowski, Rafał Dembiński, Janusz Dec, Tomasz Kamiński, Maciej Kleszcz, Mieczysław Pisz, Grzegorz Poleszak, Wasyl Szwed, Paweł Gałka.

Trenerem jest Janusz Gałek.

Trener piłkarzy Cracovii Ireneusz Adamus Zbliża się decydujący tydzień



tych uwag krytycznych zespół zagrał znacznie lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Szkoda więc zmarnowanej szansy na zdobycie trzech punktów, bo przeciwnik był do ogrania.

— W meczu z Lublinianką nic innego nas nie interesuje tylko zwycięstwo. Tylko trzy punkty prolongują nasze szanse na awans. Po meczu z Hutnikiem jedynie Depa miał drobny uraz, pozostali byli zdrowi. Mam więc do dyspozycji wszystkich zawodników i wystąpimy zapewne w takim samym składzie jak w Warszawie. Właściwie wiadomo już, że do końca rundy będziemy grać bez Kowalika, który nie może wyleczyć kontuzji. Próbowaliśmy go w drużynie rezerwowej, ale nie czuje się nadal dobrze, więc będzie tylko lekko trenował. Natomiast coraz lepiej czuje się Góra i może wkrótce wejść na boisko.

— Nie jestem zadowolony z remisowego wyniku z Hutnikiem Warszawa, bo byliśmy zespołem lepszym i powinniśmy wygrać. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń na boisku, a ponadto stworzyliśmy znacznie więcej sytuacji podbramkowych. Mieliśmy chyba sześć bardzo dobrych okazji do zdobycia gola, ale padła tylko jedna bramka. Rywal wyrzucił sobie dwie okazje strzeleckie i wykorzystał jedną. Zawiodła u nas skuteczność. Mam również pewne pretensje do zawodników, że grali zbyt egoistycznie. Zamiast podać piłkę do stojącego na wolnej pozycji kolegi, decydowali się na indywidualne akcje, które kończyły się niepowodzeniem. Nastąpił też w naszym zespole tuż po przerwie krótki okres dekoncentracji i w tym czasie straciliśmy gola. Mogliśmy zapobiec utracie bramki. Kilka niepotrzebnych błędów, kilka nieprzemyślanych zagrań ułatwiło zadanie przeciwnikowi. Mimo

— Po meczu z Lublinianką czeka nas bardzo trudny tydzień, który może przesądzić sprawę awansu do ekstraklasy. Najpierw gramy na wyjeździe z Jeziorakiem Iława, potem u siebie z Wisłą Kraków, a następnie z Petrochemią Płock. Wyniki tych spotkań zadecydują o końcowym układzie tabeli w czołówce drugiej grupy. Sądzę, że klub zrobi wszystko, abyśmy się mogli jak najlepiej przygotować do tej decydującej batalii. Myślę tu o krótkim zgrupowaniu. Wcześniej chcielibyśmy jechać do Iławy, aby się należycie przygotować. Potem po meczu z Wisłą trzeba będzie trochę odpocząć i odbudować siły. Liczyłem na więcej punktów po meczu z Hutnikiem, ale nasza sytuacja w tabeli nie jest zła. Nadal jest szansa na awans i trzeba ją w miarę możliwości wykorzystać.

Marek Węgiel

Czekając na mieszkanie



**27 lat, 172 cm wzrostu,
67 kg wagi, kawaler**

— W którym klubie rozpoczął Pan karierę piłkarską? — pytam pomocnika Cracovii Marka Węgla

— Zaczynałem grać w Kmicie Zabierzów. 10 lat temu trener Durniok namówił mnie na zmianę barw klubowych. Zgodziłem się i zacząłem najpierw grać w juniorach Cracovii, a wkrótce potem trafiłem do trzecioligowego zespołu seniorów.

— Nie wszyscy trenerzy Pana doceniali?

— W trzeciej lidze grałem w kratkę. Jedni trenerzy mieli do mnie zaufanie i wstawiali mnie do podstawowego składu, inni sadzali na ławce rezerwowych. W sezonie, w którym weszliśmy do II ligi, grałem prawie cały czas. No i teraz jestem również podstawowym zawodnikiem.

— Ostatnio prześladowały Pana kontuzje.

Czy kolano jest już zdrowe?

— Niestety, nie. Byłem u bioterapeuty, który znacznie mi pomógł. Obrzęk kolana zniknął w jednej chwili. Ale noga nie jest nadal w pełni zdrowa i dlatego 9 maja mam zaplanowaną wizytę w Piekarach Śląskich, gdzie lekarze specjaliści obejrzą moje kolano i zadecydują, co robić dalej. Może oboje się bez operacji.

— Zbliża się decydująca batalia o awans do ekstraklasy. Wyjdziecie z niej zwycięsko?

— Trudno dziś powiedzieć. Gramy jak umiemy najlepiej i na pewno nie rezygnujemy z walki o awans. Gdyby nam się udało wejść do ekstraklasy, byłby to również dla nas awans zawodowy. Piłkarz pierwszoligowy ma przecież znacznie większą wartość od drugoligowego. Niestety, prześladowały nas ostatnio kontuzje przez co straciliśmy trochę punktów. Mimo trudności personalnych trener Ireneusz Adamus potrafił za każdym razem tak zebrać zespół, że nie tracił on wiele ze swej wartości. Pogubiliśmy nieco punktów, ale nadal jesteśmy w czołówce z szansami na awans.

— Jakie ma Pan marzenie?

— Chciałbym wreszcie otrzymać własne mieszkanie. Nadal mieszkam z rodzicami. Mam fajną dziewczynę i chcielibyśmy się poobrać, ale nie mamy własnego lokum. Ślub trzeba więc odłożyć na późniejszy termin.

— A jakie plany sportowe?

— Jeśli wejdziemy do ekstraklasy, to pozostanę w Cracovii. Jeśli nie, to trzeba będzie myśleć o zabezpieczeniu sobie przyszłości. Może to być inny klub, a może po prostu podjęcie pracy w innym zawodzie. Decyzję podejmę w czerwcu.

Apel do kibiców

Po raz piąty spotykamy się w rundzie wiosennej na naszym stadionie. Serdecznie witamy wszystkich kibiców, którzy przybyli na mecz Cracovii z Lublinianką. Nasz zespół walczy o ekstraklasę. Potrzebny mu jest Wasz doping, o który proszą piłkarze. Pomóżcie im zdobywać punkty. Dopingujcie ich w sposób kulturalny.

Apelujemy do kibiców o spokojne zachowanie się podczas meczu. Zapomnijcie o waśniach z sympatykami innych klubów nie tylko zresztą krakowskich. Pamiętajcie, że każdy nieodpowiedzialny wybryk na meczu może kosztować Wasz ukochany klub, a także drużynę, bardzo drogo. Pamiętajcie przecież, że w rundzie jesiennej centrala piłkarska była bliska zamknięcia stadionu Cracovii.

Przypominamy, że nie wolno rzucać jakiegokolwiek przedmiotów na murawę. Nie wolno też przeskakiwać przez ogrodzenie i wbiegać na płytę boiska. Sędzia może przerwać spotkanie także wtedy, gdy będziecie używać wulgarnych słów pod jego lub drużyny przeciwnej adresem. Mamy nadzieję, że do takich incydentów nie dojdzie.

Liczmy na Wasz kulturalny doping!



**Program sponsorowany przez
Centralę Produktów Naftowych
„CPN” S. A. Oddział w Krakowie
Aleja Mickiewicza 45**

Wiceprezes Cracovii Wiesław Bąkowski

Derby powinny się odbyć na stadionie przy ul. Kałuży

Prawie wszystko o klubie, czyli wywiad rzeka (2)

— Nie będziemy dzisiaj chyba kontynuować rozmowy o przyszłości klubu, bowiem nasuwa się temat bardziej aktualny, a mianowicie derby piłkarskie pomiędzy Cracovią a Wisłą (15 maja godz. 17). Ostatnio podniosły się liczne głosy, że to spotkanie nie powinno być rozegrane na stadionie przy ul. Kałuży, bowiem obiekt ten nie zapewnia bezpieczeństwa kibicom. Czy rzeczywiście może dojść do takiego skandalu, bo przecież tylko tak można by nazwać ewentualną zmianę miejsca meczu derbowego? — pytam wiceprezesa Wiesława Bąkowskiego.

— Z uwagą wsłuchujemy się we wszystkie głosy, które napływają do nas na ten temat. Rozumiemy troskę wielu ludzi, a zwłaszcza członków wojewódzkiej komisji do spraw bezpieczeństwa na obiektach sportowych, o to, aby podczas pojedynku derbowego na naszym stadionie było spokojnie. Jednakże zbyt szybkie wyciąganie wniosków z nieprawdziwych faktów, posądzanie działaczy Cracovii o złą wolę, a w każdym razie o bezczynność, powoduje tylko zagrożenie atmosfery wokół tego meczu, a nie prowadzi do żadnych rozwiązań.

— Czy rzeczywiście na stadionie Cracovii nie się nie robi przed meczem z Wisłą?

— Nie jest to prawda. Nasz stadion jest jednym z najładniejszych obiektów tego typu w kraju, ale nie odpowiada wymogom bezpieczeństwa. Tego nie kwestionujemy. Z tego zdajemy sobie doskonale sprawę. Gdy budowano go przed wieloma laty, nikt wtedy nie przypuszczał, że nastąpi tak duże zdżyczenie obyczajów. Przyznajemy, że nasz stadion nie odpowiada przepisom UEFA, ale też nie jesteśmy wyjątkiem, bowiem w kraju nie ma obiektu, który spełniałby wszystkie wymagania dotyczące bezpieczeństwa. Trzeba więc z wyrozumiałością podchodzić do tych spraw, a nie uderzać w nas z całą siłą. Tym bardziej, że zarząd podjął starania mające na celu poprawę bezpieczeństwa na naszym stadionie jeszcze przed derbami.

— Pieniądze na ten cel przekazała gmina, dlaczego więc prace posuwają się tak wolno.

— To prawda, że półtora miliarda starych złotych gmina przekazała Cracovii. Pierwotnie te pieniądze miały iść na działalność sportową. Zarząd klubu wystąpił jednak do władz miejskich z wnioskiem, aby te środki przekazać nie na sport, lecz właśnie na poprawę bezpieczeństwa na stadionie. I tak też się stało. Władze klubu od dłuższego czasu podejmowały starania o przystosowanie przynajmniej w części naszego obiektu do międzynarodowych przepisów. Nie jest więc prawdą, że te sprawy nas nie interesowały i dopiero przed derbami zwrócono nam uwagę na problemy bezpieczeństwa.

— Czy stadion będzie przygotowany na przyjęcie kibiców i zapewnienie im bezpieczeństwa podczas meczu Cracovia — Wisła?

— Myślę, że tak. Po otrzymaniu pieniędzy z gminy musieliśmy ogłosić najpierw przetarg na wykonanie prac zabezpieczających na naszym stadionie. Uzyskaliśmy nawet zgodę na przyspieszenie niektó-

rych terminów urzędowych. Przetarg wygrał krakowski Mostostal i zaraz po meczu Cracovii ze Stalą Stalowa Wola rozpoczął roboty. Odgródzone zostaną siatkami sektory dla kibiców miejscowych i przyjezdnych, powstaną barierki i inne zabezpieczenia. Wszystko zgodnie z przepisami UEFA i zaleceniami policji oraz komisji do spraw bezpieczeństwa. Nie rozumiemy więc, dlaczego się nas atakuje i wytyka bezczynność. Robimy to co w naszej mocy i w szybkim tempie. Prace na stadionie trwają od kilkunastu dni.

— Powstaje jednak zasadnicze pytanie — czy zdążyć przed derbami zakończyć pracę?

— Roboty podzielone zostały na dwa etapy. W pierwszym dokonano się niezbędnych prac, aby skutecznie oddzielić szalikowców Cracovii i Wisły. To ma zapewnić bezpieczeństwo podczas derbów. Mostostal gwarantuje, że przed 15 maja zakończy pierwszy etap modernizacji stadionu. Natomiast do końca czerwca wykonane zostaną pozostałe roboty.

— Co jednak będzie, jeśli prace zabezpieczające nie zostaną ukończone w terminie?

— Nie dopuszczamy takiej ewentualności. Przypuszczam, że komisja do spraw bezpieczeństwa przychylnym okiem spojrzy na nasze wysiłki. Przecież derby są dla kibiców, a nie dla działaczy i urzędników. Powinny więc być rozegrane na stadionie przy ul. Kałuży. Gdyby jednak nasz stadion nie został dopuszczony ze względów bezpieczeństwa do meczu, to pojedynki Cracovii z Wisłą odbędą się poza Krakowem. Ciekawe co na to powiedzą kibice. W Krakowie nie ma bowiem takiego stadionu piłkarskiego, który gwarantowałby pełne bezpieczeństwo widzów. Dlatego musielibyśmy szukać obiektu w innych miastach.

— Derby elektryzują kibiców. Czy atmosfera związana z tym meczem jest już odczuwalna w klubie?

— Pracujemy w spokoju. Spotykamy się okresowo z działaczami Wisły, aby omówić wszelkie sprawy organizacyjne związane z derbami. Doszliśmy do porozumienia z Hutnikiem, który przesunął swój mecz ligowy z Rakowem z środy na wtorek. Koordynatorem tych spraw był Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, któremu bardzo dziękujemy za pomoc i współpracę. Derby nie dzielą więc działaczy krakowskich klubów, lecz zachęcają ich do współpracy. Dobrze byłoby, aby za tym przykładem poszli niektórzy kibice. Apelujemy więc przede wszystkim do szalikowców, żeby odstawili na bok antagonizmy i ograniczyli się do dopingowania swej drużyny. Konieczne będzie wyeliminowanie z grona szalikowców tych, którzy przychodzą na mecze w amoku alkoholowo-narkotycznym tylko po to, aby rozrabiać. To oni tworzą złą atmosferę na stadionie. Apeluje więc raz jeszcze do wszystkich kibiców. Niech wiosenne derby na naszym stadionie przebiegają spokojnie i w kulturalnej atmosferze.

(Dalszy ciąg rozmowy z wiceprezesem Cracovii Wiesławem Bąkowskim w następnym biuletynie informacyjnym)

Kącik z wierszykiem

Gdy Cracovia w bój nam rusza
Serce rwie się, śpiewa dusza
Cały Kraków ukochany
Mknij na stadion uwielbiany

Góra, Rajko i Gruchała
Cała Polska oszalała
I Kowalik świetnie gra
Też Hrapkowicz dzień swój ma

A tu atak za atakiem
Strzela Hajduk z Wrześniakiem
Kwedyczenko świetnie broni
Rusza Duda, Mróz w pogoni

Hej Cracovia ukochana
Nawet Wisła pokonana!

KINGA SIPCZYŃSKA

BILETY

kupuj tylko w kasach!

Podczas jednego meczu zdarzył się przypadek, że nieznanemu mężczyźnie sprzedawał na parkingu przed stadionem nieuprawnione bilety. Został zatrzymany i oddany w ręce policji. Dlatego też apelujemy do kibiców, aby kupowali bilety tylko w kasach. Nie dajcie się zwieść oszustom.

Kibiców prosimy również o to, aby przy bramkach wejściowych na stadion nie oddawali biletów kontrolerom, lecz zabierali je ze sobą. Nie tylko dlatego, że można wylosować nagrodę w przerwie meczu. Także dlatego, że bilety pozostawiane kontrolerom powracały ponownie do obiegu, co uszczuplało kasę klubową.

Ostrzegamy również tych, którzy próbują przez ogrodzenie dostać się na stadion. Służby ochroniarskie będą stanowczo przeciwdziałać takim zamiarom.

Najlepszy kibic to taki, który kupuje bilet w kasie!

Z kim grają „pasiaki”?

Po meczu z Lublinianką czekają piłkarze Cracovii trzy bardzo trudne pojedynki. Będą to spotkania o wszystko z czołowymi drużynami II grupy.

W sobotę 11 maja o godz. 17 Cracovia gra na wyjeździe z liderem Jeziorakiem Iława.

W środę 15 maja o godz. 17 „pasiaki” podejmują na własnym stadionie krakowską Wisłę. Derby zapowiadają się niezwykle ciekawie.

I wreszcie kolejny ciężki wyjazd do Petrochemii Płock.

Kto zdobywał gole?

Cracovia zdobyła w tym sezonie 33 gole. Strzelili je: Hrapkowicz 8, Zegarek 6, Kowalik i Hajduk po 4, Wrześniak 3, Rajko i Duda po 2, Powroźnik, Kubik, Gruchała i Kwedyczenko po 1

Kto otrzymał kartki?

Żółte kartki: Wrześniak — 5, Depa — 3, Węgiel, Brussman, Hajduk i Rajko po 2, Gruchała, Powroźnik, Mróz, Kowalik, Kutelmach i Depa — po 1.
Czerwona kartka: Duda.

Tabela po 24 kolejce

Wyniki spotkań 24. kolejki drugiej ligi piłkarskiej — grupa 2: RKS Radomsko — KSZO Ostrowiec 2:1 (1:1), Wisła Kraków — Motor Lublin 1:0 (1:0), Stal Stalowa Wola — Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1 (0:1), Unia Tarnów — Pomezania Malbork 2:0 (1:0), Petrochemia Płock — Polonia Warszawa 2:1 (2:1), Hutnik Warszawa — Cracovia Kraków 1:1 (0:1), Lublinianka Lublin — Jagiellonia Białystok 0:0, Jeziorak Iława — Okocimski Brzesko 1:1 (1:1), Hetman Zamość — Avia Świdnik 0:0.

	gry	pkt	zw.	rem.	por.	bramki
1. Jeziorak Iława	24	49	14	7	3	41-20
2. Wisła Kraków	24	44	13	5	6	42-26
3. Petrochemia Płock	24	44	12	8	4	34-19
4. Cracovia	24	42	11	9	4	33-18
5. Polonia Warszawa	24	42	11	9	4	47-32
6. Okocimski Brzesko	24	38	10	8	6	25-18
7. Świt Nowy Dwór	24	36	10	6	8	25-23
8. Unia Tarnów	24	33	9	6	9	31-26
9. RKS Radomsko	24	33	9	6	9	33-30
10. Stal Stalowa Wola	24	33	8	9	7	38-29
11. Avia Świdnik	24	31	8	7	9	20-24
12. Pomezania Malbork	24	30	9	3	12	27-41
13. Hutnik Warszawa	24	29	8	5	11	28-32
14. Jagiellonia Białystok	24	27	8	3	13	22-34
15. Hetman Zamość	24	26	7	5	12	22-35
16. KSZO Ostrowiec	24	24	6	6	12	25-34
17. Lublinianka	24	16	2	10	12	16-36
18. Motor Lublin	24	12	2	6	16	20-52

Wydaje Biuro Prasowe KS Cracovia i GOW

Materiały i opracowanie zespół w składzie: Wiesław Bąkowski, Artur Bober, Leszek Mazan, Witold Ślusarski i Tadeusz Górski

WSPIERAJ TWÓJ KLUB
OFICJALNE T-SHIRTY KS CRACOVIA
Możliwość zakupu w trakcie meczu na stadionie HURT TEL.376000
KUP Oficjalny podkoszulek i weź udział w losowaniu czapek z autografami piłkarzy KS Cracovia



Komunikat

Stowarzyszenie Przyjaciół Klubu Sportowego „CRACOVIA” informuje o wznowieniu działalności. Zapisy członków przyjmowane są w lokalu stowarzyszenia przy ul. Kałuży 1, w każdy czwartek od godz. 14.00 do godz. 16.00.